



Sygn. akt IV CSK 46/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSA Roman Dziczek

w sprawie z powództwa Henryka K.

przeciwko Zakładowi Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
i Administracji

o zadośćuczynienie i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 października 2010 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Henryk K. pozwem z 21 maja 2009 r. wniósł o zasądzenie od Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w wyniku zakażenia go żółtaczką typu B oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące w związku z tym zakażeniem ujawnić się w przyszłości.

Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o oddalenie powództwa, także z uwagi na przedawnienie roszczenia powoda, który wystąpił z pozwem po 8 latach i 6 miesiącach od dnia, kiedy dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Wyrokiem z 30 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od 17 lipca 2009 r. i ustalił, że pozwany odpowiada za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości w związku z zakażeniem go wirusowym zapaleniem wątroby typu B oraz oddalił powództwo w pozostałej części i stosownie orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że w marcu 1999 r. powód z powodu dolegliwości żołądkowych miał wykonywane iniekcje w domu przez pielęgniarkę na zlecenie lekarza z Zakładu Opieki Zdrowotnej. Używała ona sprzętu jednorazowego, nie wykonywała wkłucia, które zostało zrobione w szpitalu.

Od 25 maja 1999 r. do 28 czerwca 1999 r. powód przebywał na Oddziale Wewnętrznym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z powodu przewlekłych dolegliwości bólowych w podbrzuszu. Wykonano u niego wówczas wiele badań, w tym kolonoskopię i gastrokopię, usg jamy brzusznej, pobierano krew. Gastroskopia była wykonana przy użyciu przyrządu wielokrotnego użycia. Wątroba powoda była wówczas niepowiększona, jednorodna o nieco wzmożonym echu, w badaniach biochemicznych aktywność aminotransferaz była prawidłowa. Po

konsultacji chirurgicznej i urologicznej przy wypisie ze szpitala powód został zakwalifikowany do leczenia urologicznego w warunkach ambulatoryjnych.

Po wyjściu ze szpitala powód czuł się źle. Cierpiał na bóle mięśni nóg, w szczególności kolan, miał krwotoki z nosa i wymioty. Pod koniec 1999 r. udał się do Zakładu Opieki Zdrowotnej, gdzie wykonano mu badanie radiologiczne jamy brzusznej. Wątroba była jednorodna, o wzmożonej echogeniczności. Dolegliwości u powoda nie ustępowały, wobec czego był hospitalizowany od 24 sierpnia 2000 r. do 9 września 2000 r. oraz od 7 listopada 2000 r. do 21 listopada 2000 r. na Oddziale Internistycznym Zespołu Opieki Zdrowotnej. Przyczyną hospitalizacji były dolegliwości bólowe okolicy nadbrzusza oraz w lewym podżebrzu, zgaga i odbijanie po posiłku. U powoda stwierdzono podwyższone poziomy aminotransferaz i wzmożoną echogeniczność wątroby. 16. listopada 2000 r. stwierdzono u powoda obecność antygenu Hbs, 20 listopada 2000 r. antygenu Hbe, zaś 21 listopada 2000 r. przeciwciała anty-Hbs – 9,39j/ml. Z wyników tych badań powód dowiedział się, że został zarażony wirusowym zapaleniem wątroby.

Od 8 stycznia 2001 r. do 12 stycznia 2001 r. powód przebywał na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Wojskowego z Przychodnią w L. z rozpoznaniem wirusowego zapalenia wątroby typu B. Został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem przestrzegania diety wątrobowej, przyjmowania leków oraz kontroli poziomu transaminaz. W październiku 2001 r. był hospitalizowany z powodu wirusowego zapalenia wątroby w Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej. Przy wypisie zalecono mu przyjmowanie leków, dietę wątrobową, oszczędzający tryb życia i okresową kontrolę w poradni chorób zakaźnych. Ponownie do tej Kliniki powód został przyjęty w marcu 2003 r. z rozpoznaniem, oprócz wirusowego zapalenia wątroby typu B, także przewlekłego zapalenia jelita grubego oraz uchyłkowości esicy.

Od 7 lutego 2004 r. do 18 lutego 2004 r. powód przebywał w Klinice Gastroenterologii Akademii Medycznej, a od 30 czerwca do 8 lipca 2006 r. w Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej. Biopsja wątroby z 13 czerwca 2006 r. wykazała u powoda II stopień stanu zapalnego i co najmniej III stopień

zwłóknienia. 30 czerwca 2006 r. rozpoczęto u powoda leczenie interferonem. Powód przyjmował lek w każdy piątek przez rok. Po jego zażyciu czuł się źle, miał wymioty, biegunkę, wysoką temperaturę i brak łaknienia. Zdarzało się, że w poniedziałki słabł na sali rozpraw. Stał się nerwowy.

Od 2 do 10 kwietnia 2009 r. powód był ponownie hospitalizowany w Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej. Wykonano mu wówczas usg jamy brzusznej, które wykazało, że wątroba jest niepowiększona o policyklicznych obrysach, ziarnista, o nieznacznie podwyższonej echogeniczności, bez zmian ogniskowych. Przy wypisie zalecono przyjmowanie leków, przestrzeganie diety, kontrolę w poradni hepatologicznej. W badaniu wirusologicznym z 23 kwietnia 2009 r. HBY-DNA wynik był ujemny, co oznacza, że nie stwierdzono u powoda obecności wirusa we krwi.

Do zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby u powoda doszło w okresie pomiędzy 1 stycznia 1999 r. a 15 października 2000 r. Z prawdopodobieństwem wynoszącym 75% miało to miejsce w pozwanym szpitalu, na 10% podczas ambulatoryjnego leczenia dolegliwości żołądkowych w marcu 1999 r., na 15% w innych sytuacjach. Od 1 stycznia 1999 r. do 15 października 2000 r. powód nie leczył się u stomatologa. Zakażenie z pewnością nie nastąpiło w sierpniu lub we wrześniu 2000 r. w Zespole Opieki Zdrowotnej.

Od momentu rozpoczęcia leczenia wirusowego zapalenia wątroby typu B powód musiał przestrzegać diety wątrobowej tj. jeść lekkostrawne posiłki, nie spożywać alkoholu, kawy i mocnej herbaty, prowadzić oszczędny tryb życia. Nie uczestniczył w życiu towarzyskim. Musiał zrezygnować ze stanowiska Prezesa Sądu Rejonowego oraz z możliwości awansu do Sądu Okręgowego. Odsunęli się od niego niektórzy znajomi. Podczas pobytu w szpitalach doznawał przykrości. Obecnie stan zdrowia powoda jest stabilny. Lepiej się czuje, ma mniejsze dolegliwości, co może sugerować, że proces chorobowy spowolnił się. Nie oznacza to jednak, że został wyleczony. Zakażenie może reaktywować się i wówczas powód będzie wymagał ponownej terapii przeciwwirusowej. Dolegliwości związane z wirusowym zapaleniem wątroby typu B nadal się utrzymują. Powód pozostaje pod opieką lekarską i przyjmuje leki. Powinien prowadzić oszczędzający tryb życia, nie

wykonywać pracy fizycznej i nie spożywać alkoholu. Wirusowe zapalenie wątroby doprowadziło u powoda do znacznego uszkodzenia miększu, nasilenia zmian włóknistych, co ujawniło się w 2006 r. w biopsji wątroby. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 20%. Przed zakażeniem powód cierpiał jedynie na dolegliwości żołądkowe, bez przeszkód wykonywał obowiązki zawodowe, nie przebywał w szpitalu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, ale częściowo co do wysokości.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda ma podstawę w art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i w art. 430 k.c. Art. 430 k.c. jest podstawą odpowiedzialności za szkody wyrządzone także przez personel medyczny przy wykonywaniu pracy. Do przyjęcia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez personel medyczny przy wykonywaniu pracy wystarczy wykazanie tzw. winy bezimiennej, a zatem wykazanie, że zawinił jeden z pracowników określonej jednostki medycznej, przy czym skutek tego zawinionego działania, osoba trzecia poniosła szkodę. W przypadku zakażenia żółtaczką z uwagi na brak precyzyjnej możliwości określenia sytuacji i czasu, gdy mogło dojść do zakażenia, przyjmuje się, że do wykazania przesłanek odpowiedzialności wystarczy ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa zakażenia w konkretnej jednostce medycznej. W tzw. procesach lekarskich ustalenie w sposób pewny związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem lekarza a powstałą szkodą jest zwykle niemożliwe, gdyż wiedza medyczna w większości wypadków pozwala mówić tylko o prawdopodobieństwie wysokiego stopnia, a rzadko o pewności, czy wyłączości przyczyny. Prawdopodobieństwo, że do zakażenia powoda wirusowym zapaleniem wątroby typu B doszło u pozwanego jest na tyle duże (75%), że wystarczy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę.

Ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy przytoczył brzmienie art. 442¹ § 1 k.c. i wskazał, że nie samo dowiedzenie się przez powoda o zakażeniu wirusem żółtaczką, lecz dopiero uzyskanie wiadomości o istocie tego schorzenia i jego konsekwencjach, jest dowiedzeniem się o szkodzie i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia

z art. 442¹ § 3 k.c. O dowiedzeniu się o szkodzie w rozumieniu tego przepisu może być mowa dopiero w chwili uświadomienia sobie następstw zakażenia. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 3 k.c. rozpoczął dla powoda bieg w czerwcu 2006 r. Wówczas wykonano powodowi biopsję wątroby i stwierdzono u niego stan zapalny oraz co najmniej III stopień jej zwłóknienia. Od 30 czerwca 2006 r. powód był leczony interferonem, po którego zażyciu czuł się źle. Po wykonanej biopsji wątroby powód posiadał wiedzę o skutkach zakażenia, które stały się podstawą wniesienia pozwu. Nie można przyjąć, żeby powód dowiedział się o szkodzie już w momencie gdy powziął wiadomość o zakażeniu go wirusem żółtaczką tj. w listopadzie 2000 r. Powód nie wiedział wówczas o następstwach zakażenia. Do czerwca 2006 r. jego choroba nie miała przebiegu ostrego. Wprawdzie powód był hospitalizowany, ale były to pobyty krótkie, rzadkie i nie zdradzały jeszcze poważnych następstw i konsekwencji zakażenia, jakie stały się faktem w czerwcu 2006 r. Powód nie był leczony interferonem, musiał prowadzić jedynie oszczędny tryb życia, przestrzegać diety. Dopiero, gdy jego choroba przybrała zaawansowane stadium, stwierdzono u powoda stan zapalny oraz co najmniej III stopień zwłóknienia, zmuszony został do przyjmowania interferonu, po którego zażyciu źle się czuł. Wtedy też powód uświadomił sobie następstwa zakażenia. O osobie zobowiązanej do naprawienia szkody powód dowiedział się wcześniej, bo w listopadzie 2000 r. i w także w uzasadnieniu pozwu stwierdził, że żadna inna możliwość zakażenia, niż podczas pobytu w szpitalu pozwanego w okresie od 25 maja 1999 r. do 28 czerwca 1999 r., nie istnieje. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia w przypadku, gdy w innej dacie powód dowiedział się o szkodzie, a w innej o osobie zobowiązanej do jej naprawienia należy liczyć od daty późniejszej. Zatem, wnosząc pozew 21 maja 2009 r. powód zachował trzyletni termin przedawnienia przewidziany w treści art. 441¹ § 3 k.c. oraz 10-letni z art. 442¹ § 1 k.c. Bieg terminu dziesięcioletniego rozpoczął się 28 czerwca 1999 r.

Dokonując merytorycznej oceny zasadności powództwa Sąd Okręgowy wskazał, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy ujmowanej jako cierpienia fizyczne i psychiczne. Powód dowiedział się o zakażeniu w listopadzie 2000 r. Od tamtej pory był hospitalizowany, musiał przyjmować leki,

przestrzegać diety wątrobowej, nie spożywać alkoholu, zmienić sposób życia, a od 30 czerwca 2006 r. zażywał interferon, wywołujący złe samopoczucie. Powód nie uczestniczył w życiu towarzyskim. Musiał zrezygnować z awansu zawodowego. Odsunęli się od niego niektórzy znajomi. Podczas jednego z pobytów w szpitalu doznał przykrości w związku z nazwaniem go „żółtkiem”. Obecnie stan zdrowia powoda jest stabilny, ale nadal odczuwa dolegliwości, choć w mniejszym zakresie. Bierze leki, pozostaje pod kontrolą lekarską, musi przestrzegać diety, prowadzić oszczędny tryb życia, nie wykonywać pracy fizycznej i nie spożywać alkoholu. Wirusowe zapalenie wątroby spowodowało u powoda 20% uszczerbek na zdrowiu. Powyższe okoliczności uzasadniały zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu. Za uzasadnione uznał też Sąd Okręgowy żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości w związku z zakażeniem wirusowym zapaleniem wątroby. Powód nie został wyleczony, a zakażenie może reaktywować się i wówczas będzie wymagał ponownej terapii przeciwwirusowej. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia poszkodowanego nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała.

Wyrokiem z 20 października 2010 r. Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 30 czerwca 2010 r. w punktach I i II w ten sposób, że oddalił powództwo, w pkt IV w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu; w punkcie V w ten sposób, że odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych należności sądowych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.300 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy oraz przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda znajduje podstawę w art. 430 k.c. Za zasadny uznał natomiast zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 442¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero po wykonanej biopsji wątroby i podjęciu leczenia interferonem, przy prawidłowym wskazaniu, że

o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody powód dowiedział się wcześniej, a mianowicie już w listopadzie 2000 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 442¹ § 1 k.c. został wprowadzony do systemu prawnego z dniem 10 sierpnia 2007 r. przez art. 1 pkt 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, póź. 538). Zgodnie z art. 2 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442 k.c. Uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r. art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Według art. 442¹ § 1 k.c., jak i obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c., dla uznania, że rozpoczął się bieg trzyletniego przedawnienia konieczne jest, aby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Oba te elementy muszą być spełnione łącznie. Powód dochodził naprawienia szkody, wskazując, że polega ona na zakażeniu go wirusem HBV i zachorowaniu na wirusowe zapalenie wątroby typu B. Z ustalonych faktów wynika, że powód był leczony po raz pierwszy z powodu wirusowego zapalenia wątroby od 8 do 12 stycznia 2001 r., a następnie od 10 do 22 października 2001 r., od 14 do 27 marca 2003 r., od 7 do 18 lutego 2004 r., od 30 czerwca do 8 lipca 2006 r., od 2 do 10 kwietnia 2009 r. Wszystkie te pobyty w szpitalu były związane z wirusowym zapaleniem wątroby typu B. Przy każdym wypisie ze szpitala powodowi zalecano przestrzeganie diety, przyjmowanie leków, kontrolę w poradni chorób zakaźnych. Wykonana 13 czerwca 2006 r. biopsja wątroby wykazała u powoda stan zapalny oraz co najmniej III stopień zwłóknienia. Podkreślić należy, że stan zdrowia powoda stwierdzony po wykonaniu biopsji wątroby był skutkiem wirusowego zapalenia wątroby typu B, na które powód choruje niewątpliwie już od stycznia 2001 r., nie jest to nowe, odrębne schorzenie, wywołane zakażeniem wirusem HBV. Taki stan rozstroju zdrowia u powoda (stan zapalny i zwłóknienie wątroby) nie jest zatem „nową szkodą”, lecz tylko większym

rozmiarem szkody już istniejącej (od stycznia 2001 r.). Powód dowiedział się o szkodzie 12 stycznia 2001 r., zaś trzyletni termin przedawnienia upłynął dla niego 12 stycznia 2004 r. (jeszcze pod rządami art. 442 § 1 k.c.). Powód wniósł pozew 25 maja 2009 r., zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z art. 5 k.c. Powód nie zarzucał bowiem, żeby działanie pozwanego stanowiło nadużycie prawa, a jedynie twierdził, że o szkodzie dowiedział się w lipcu 2006 r. po przeprowadzonej biopsji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 października 2010 r. wniósł powód i w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił, że wyrok ten zapadł z naruszeniem art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie w związku z przyjęciem, że jego roszczenie uległo przedawnieniu w całości oraz art. 442 § 2 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdy z faktów ustalonych przez Sąd wynika, że czyn niedozwolony, z którego powód wywodzi swoje roszczenia stanowił jednocześnie występki z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. oraz art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarżący nie zgłosił zarzutów, które zmierzałyby do zakwestionowania czynności procesowych podjętych w sprawie przez Sąd drugiej instancji, w tym takich, które by podważały podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ocena zarzutów mieszczących się w zakresie pierwszej z podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) musi być zatem odniesiona do tych faktów, które Sądy obu instancji przyjęły za podstawę subsumcji.

2. Ocena zarzutów zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wymaga wskazania na przepisy, w świetle których należy ocenić bieg terminu przedawnienia roszczeń powoda, a to wobec zmiany stanu prawnego dokonanej przez art. 1 pkt 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Przepis ten został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r., a w jego miejsce wszedł w życie art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442 k.c. Obowiązujący od 10 sierpnia 2007 r. art. 442¹ § 1 k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Według art. 442¹ § 1 k.c., jak i obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c., dla uznania, że rozpoczął się bieg trzyletniego przedawnienia konieczne jest, aby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oba te elementy muszą być spełnione łącznie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że o „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87). Szkada przyszła powstaje nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP

1965, poz. 21). Dopóki tak rozumiane dowiedzenie się o szkodzie nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć.

Oceniając fakty ustalone w niniejszej sprawie w nawiązaniu do oznaczonych wyżej przesłanek przedawnienia roszczenia, Sąd Okręgowy przytoczył poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z 19 lutego 2004 r. (IV CK 66/03, nie publ.) i z 3 grudnia 2004 r. (IV CK 328/04, nie publ.) i stwierdził, że nie samo dowiedzenie się przez powoda o zakażeniu wirusem żółtaczką, lecz dopiero uzyskanie wiadomości o istocie tego schorzenia i jego konsekwencjach, jest dowiedzeniem się o szkodzie i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia z art. 442 § 3 k.c. Pogląd ten trzeba uznać za utrwalony, gdyż Sąd Najwyższy odwołuje się do niego wielokrotnie w sprawach o naprawienie szkód spowodowanych zakażeniami wirusowym zapaleniem wątroby (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z 19 lutego 2003 r., V CKN 207/01, nie publ., 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, nie publ.). Ta ogólnie sformułowana teza każdorazowo musi być jednak odniesienia do okoliczności faktycznych ustalonych w rozpoznawanej sprawie i rozważona na tle tych okoliczności. Taki proces rozumowania przeprowadził Sąd Apelacyjny przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Trafnie przy tym – z powołaniem się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNC 1972, nr 5, poz. 95 – wskazał, że art. 442 § 1 k.c. nie wiąże rozpoczęcia biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o zakresie szkody czy trwałości jej następstw, chyba że po jakimś czasie od powstania szkody i powzięcia wiadomości o osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie skutek doznanego uprzednio uszkodzenia ciała u poszkodowanego ujawni się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie stanowi przypisywanie mu – na podstawie okoliczności intersubiektywnie sprawdzalnych - świadomości wystąpienia szkody. Przypisanie poszkodowanemu takiego stanu świadomości jest zrelatywizowane do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego (por. wyrok SA w Krakowie z 19 marca 1991 r., I ACr 39/91, OSA 1991, nr 4, poz. 28).

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że zakażenie, jakiemu powód uległ na przełomie maja i czerwca 1999 r. rozwijało się i bez mała bezpośrednio po opuszczeniu pozwanego Szpitala dawało o sobie znać. W drugiej połowie 1999 r. i przez cały 2000 r. powód odczuwał przykre objawy rozwijającej się choroby, a w związku z tym przebywał w szpitalach, gdzie poddawał się badaniom i leczeniu. O zakażeniu wirusem powodującym zapalenie wątroby typu B powód dowiedział się w listopadzie 2000 r., na podstawie wyników przeprowadzonych mu wówczas badań. Sam powód stwierdził, że już wówczas wiedział, gdzie doszło do zakażenia i niewątpliwie łączył je z pobytem w pozwanym szpitalu na przełomie maja i czerwca 1999 r. W styczniu 2001 r. powód zgłosił się na Oddział Obserwacyjno –Zakaźny SPZOZ Szpitala Wojskowego z Przychodnią w L. z objawami choroby wywołanej zakażeniem. W czasie tego pobytu w szpitalu u powoda zdiagnozowano chorobę – wirusowe zapalenie wątroby typu B, o czym powód został poinformowany. Już wówczas powód miał zaleconą dietę, przyjmowanie stosownych leków, kontrolę w poradni chorób zakaźnych. W świetle okoliczności ustalonych w sprawie trafnie argumentuje Sąd Apelacyjny, że powód przynajmniej od stycznia 2001 r. miał świadomość zachorowania na skutek zakażenia go wirusem HBV, konieczności leczenia i ograniczeń, jakie choroba niosła ze sobą, jak również jej następstw, łącznie ze skutkami w postaci stanu zapalnego wątroby, a także ewentualnego w przyszłości uszkodzenia tego narządu po przebyłym stanie zapalnym (w tym w postaci marskości wątroby). Pomiędzy styczniem 2001 r. a czerwcem 2006 r., gdy u powoda przeprowadzono biopsję wątroby i podjęto jego leczenie interferonem, powód parokrotnie przebywał w szpitalach, z objawami wirusowego zapalenia wątroby. W życiu codziennym doznawał szeregu ograniczeń w związku z chorobą. Biopsja wątroby wykonana u powoda w połowie czerwca 2006 r. była dla niego źródłem wiedzy o rozległości następstw spowodowanych chorobą, na którą cierpiał od połowy 1999 r., o czym niewątpliwie wiedział od stycznia 2001 r., nie zaś źródłem wiedzy o samej chorobie, wynikającej z niej ograniczeniach i możliwych następstwach. Trafnie przy tym Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na okoliczności podmiotowe, a mianowicie na poziom wiedzy i doświadczenia życiowego powoda. Bez wątplenia pozwalały one na

rozeznanie przyczyn i następstw choroby, która go dotknęła już po zdiagnozowaniu zachowania wskutek zakażenia.

W świetle powyższego zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 442 k.c. trzeba ocenić jako bezzasadny.

3. Nie sposób zgodzić się z powodem, o ile zarzuca, że fakty ustalone w sprawie pozwalały na zakwalifikowanie czynu, w następstwie którego wyrządzona mu została szkoda w kategoriach występku z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. oraz art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co Sąd Apelacyjny powinien był dostrzec przy dokonywaniu subsumpcji ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych pod obowiązujące przepisy prawa materialnego dotyczące przedawnienia roszczeń deliktowych. Art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w czasie, gdy powód uległ zakażeniu wirusem powodującym zapalenie wątroby typu B, stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dla zastosowania tego przepisu konieczne było zatem stwierdzenie, że zdarzenie szkodzące miało cechy zbrodni lub występku w rozumieniu przepisów prawa karnego. Za ustalony trzeba uznać pogląd, że sąd rozpoznający apelację nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, gdyż te przepisy ma obowiązek trafnie zastosować z urzędu, niemniej jednak w odniesieniu do faktów, które są możliwe do ustalenia w świetle wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w obu instancjach. Ustalenie, że do szkody doszło w wyniku przestępstwa, przy braku wyroku skazującego, następuje w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego.

Art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. penalizuje występki polegający na nieumyślnym narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w warunkach gdy na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, a art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. określa sposób rozumienia pojęcia „ciężki uszczerbek na zdrowiu”. Na gruncie prawa karnego nie jest jednak możliwe

popęlnienie zbrodni lub występku przez pozwanego jako jednostką organizacyjną, gdyż przestępstwo może popełnić tylko osoba fizyczna. Według wyroków Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69 i z 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, jakkolwiek sąd cywilny przy braku wyroku skazującego władny jest samodzielnie ustalić, czy szkoda wynikła z przestępstwa, jednakże przy dokonywaniu takiej kwalifikacji niezbędne jest ustalenie istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym i stosowanie kryteriów przewidzianych w przepisach prawa karnego – przede wszystkim kryterium winy. Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, którymi związany jest także Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie pozwalają na zakwalifikowanie zdarzenia, które spowodowało zakażenie powoda wirusem wywołującym zapalenie wątroby typu B także w kategoriach występku przewidzianego przez przepisy prawa karnego. (por. uzasadnienie powołanego w skardze kasacyjnej wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.